

Sygn. akt XVII Ka 1047/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 października 2017 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym – Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Jerzy Andrzejewski

Protokolant: st. prot. sąd. Magdalena Mizgalska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej Poznań - Grunwald Przemysława Frąckowiaka

po rozpoznaniu w dniu 18 października 2017 r.

sprawy **R. P. (1)**

oskarżonego z art. 278 § 1 kk w związku z art. 64 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu z dnia 23 maja 2017 r. wydanego w sprawie sygn. akt VIII K 42/15

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten tylko sposób, iż przyjmuje że w niniejszej sprawie znajdują zastosowanie przepisy obowiązujące w dacie popełnienia czynu przypisanego oskarżonemu;
2. w pozostałym zakresie utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
3. zasądza od oskarżanego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze w wysokości 20 zł oraz wymierza mu opłatę za drugą instancję w kwocie 380 zł.

Jerzy Andrzejewski

## UZASADNIENIE

Wyrokiem wydanym w dniu 23 maja 2017 roku, w sprawie o sygnaturze akt VIII K 42/15, Sąd Rejonowy Poznań - Grunwald i Jeżyce w Poznaniu uznał oskarżonego R. P. (1) za winnego przestępstwa z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i za to - na podstawie art. 278 § 1 k.k. i art. 33 § 2 kk - orzekł wobec niego karę pozbawienia wolności w wymiarze 1 roku oraz karę grzywny 100 stawek dziennych, przy ustaleniu wysokości jednej stawki na 10 złotych. Sąd zwolnił nadto oskarżonego od kosztów sądowych (k. 555-557).

Wyrok powyższy zaskarżył w całości obrońca oskarżonego R. P. (1) zarzucając mu:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mających istotny wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu, że w dniu 8 lipca 2014 roku oskarżony R. P. (1) udał się pojazdem osobowym na ul. (...) w P., gdzie załadował wspólnie z oskarżonym M. S. (1) pojazd marki R. (...) o nr rej. (...) na lawetę, podczas gdy oskarżonego R. P. (1) nie było w czasie popełnienia czynu w miejscu jego popełnienia, gdyż przebywał wówczas w domu, po zabiegu rekonstrukcji kolana, który miał miejsce w czerwcu 2014 r., nosił ortezę, nie mógł opuszczać mieszkania i miał trudności z poruszaniem się - co sprawia, że nie mógł popełnić zarzucanego jemu czynu.

2. obrazę prawa procesowego, tj. art. 7 k.p.k., polegającą na naruszeniu zasady swobodnej oceny dowodów i dowolnym przyjęciu za wiarygodne wyjaśnień oskarżonego M. S. (1), który wskazywał na obecność oskarżonego R. P. (1) w miejscu zdarzenia i udzielenie mu pomocy w załadowaniu auta, podczas gdy wyjaśnienia oskarżonego M. S. (1) - co do obecności oskarżonego R. P. (1) w miejscu popełnienia czynu i udzielania pomocy w załadowaniu auta - stoją w sprzeczności z możliwościami fizycznymi związanymi ze stanem zdrowia oskarżonego R. P. (1), który uniemożliwił oskarżonemu R. P. (1) popełnienie zarzucanego jemu czynu,

3. obrazę prawa procesowego, tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 193 § 2 k.p.k., polegającą na naruszeniu zasady swobodnej oceny dowodów i przyjęciu, że osobą zarejestrowaną na zapisie monitoringu jest oskarżony R. P. (1) z uwagi na uznanie przez Sąd podobieństwa postury osoby na nagraniu do postury oskarżonego, specyficzny sposób poruszania się i ciemny ślad na wysokości łydki z lewej strony nogi przypominający tatuaż, podczas gdy wskazanie, że osoba na monitoringu jest oskarżonym, wymaga przeanalizowania nagrania przez biegłego sądowego i porównania postury, sposobu poruszania się i tatuaży oskarżonego, a nadto postać na nagraniu z monitoringu nie nosiła ortezy, bez której oskarżony R. P. (1) nie mógł się poruszać w czasie, gdy czyn został popełniony,

4. obrazę prawa materialnego, tj. art. 278 § 1 k.k., poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że oskarżony R. P. (1) wypełnił znamiona przestępstwa kradzieży, podczas gdy nawet jeśli przyjąć, że oskarżony rzeczywiście znajdował się w miejscu popełnienia czynu w czasie jego popełnienia, to nie sposób uznać, że towarzyszył jemu zamiar przywłaszczenia, porozumienie co do wykonania czynu z inną osobą czy zamiar ułatwienia innej osobie dokonania czynu zabronionego, gdyż oskarżony nie objął we władanie samochodu marki R. (...) o nr rej (...), nie włączył pojazdu do swojego majątku, a z wyjaśnień oskarżonego M. S. (1) wynika, że oskarżony R. P. (1) myślał, że oskarżony M. S. (1) skupił przedmiotowy samochód.

Przy tak sformułowanych zarzutach skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku, poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego czynu i zasądzenie od Skarbu Państwa kosztów obrony z wyboru w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych. Skarżący wystąpił także z roszczeniem ewentualnym uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania oraz zasądzenia od Skarbu Państwa kosztów obrony z wyboru w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

#### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Apelacja wniesiona przez obrońcę oskarżonego okazała się jedynie częściowo zasadna, gdyż doprowadziła do kontroli instancyjnej wydanego orzeczenia i jego zmiany, lecz jedynie w zakresie przepisów mających zastosowanie w niniejszej sprawie.

Na wstępie Sąd Okręgowy pragnie podkreślić, iż w jego ocenie Sąd I instancji prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe, a następnie poprawnie ocenił zgromadzony materiał dowodowy. Tok rozumowania oraz wnioski płynące z analizy dowodów zostały szczegółowo przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, które w pełni odpowiadało wymogom procesowym określonym w art. 424 k.p.k. Sąd Okręgowy wreszcie nie dostrzegł uchybień wskazanych w art. 439 § 1 k.p.k., które powodowałyby konieczność uchylecia wyroku niezależnie od granic zaskarżenia. Nadto Sąd Okręgowy pragnie również zaznaczyć, że całkowicie aprobuje stanowisko Sądu Rejonowego co do przyjętej kwalifikacji prawnej czynu zarzucanego oskarżonemu.

Jednocześnie Sąd Okręgowy pragnie zauważyć, iż apelacja sporządzona przez profesjonalnego pełnomocnika została przygotowana w sposób, który - z metodologicznego punktu widzenia - uznać należy za nieprawidłowy. Obrońca oskarżonego w apelacji zarzuca wyrokowi Sądu I instancji zarówno błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jak i obrazę prawa materialnego. Zgodnie zaś z ugruntowanym stanowiskiem Sądu Najwyższego w tej kwestii obraza prawa materialnego polega na jego wadliwym zastosowaniu w orzeczeniu, które oparte jest na trafnych i niekwestionowanych ustaleniach faktycznych. Nie można więc mówić o obrazie prawa materialnego w sytuacji, gdy wadliwość orzeczenia w tym zakresie jest wynikiem błędnych ustaleń faktycznych, przyjętych za jego podstawę lub naruszenia przepisów procesowych. Formułowanie zatem tego zarzutu z

jednoczesnym kwestionowaniem przepisów postępowania w tym samym zakresie jest nieskuteczne. (Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2017 r., sygn. akt V KK 404/16, Legalis 1587132; zob. także Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 stycznia 2017 r., sygn. akt IV KK 430/16, Legalis 1576697.)

Odnosząc się zaś bezpośrednio do zarzutów skarżącego zauważyć należy, iż we wniesionej apelacji sformułował on pod adresem wyroku Sądu I instancji zarzut poczynienia przez tenże Sąd błędnych ustaleń faktycznych poprzez przyjęcie, iż oskarżony udał się pojazdem osobowym na ulicę (...) w P., gdzie załadował wspólnie z oskarżonym M. S. (1) pojazd marki R. (...) o nr rej. (...) na lawetę.

Podkreślić przy tym należy, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku tylko wtedy jest słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może ograniczać się do samej polemiki z ustaleniami Sądu (por. m. in. OSN PG 1975, 9, 84). Musi wynikać bądź to z niepełności postępowania dowodowego, bądź też z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów. O takim przekroczeniu można zaś mówić jedynie wówczas, gdy przekonanie Sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych nie jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy, nie stanowi efektu rozważenia wszystkich okoliczności – zarówno korzystnych, jak i niekorzystnych dla oskarżonego, nie jest logicznie ani wyczerpująco uargumentowane w uzasadnieniu wyroku, bądź też narusza wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego (por. m. in. OSN KW (...), z. 6, poz. 67; OSN KW (...), z.7-9, poz. 41).

Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia może mieć postać tzw. „błędu braku”, który wynikać może z niepełności postępowania dowodowego, bądź błędu „dowolności”, który polega na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów. Błąd w ustaleniach faktycznych może przy tym być wynikiem nieznanności określonych dowodów lub nieprzestrzegania dyrektyw obowiązujących przy ocenie dowodów (art. 7 k.p.k.) np. błąd logiczny, zlekceważenie niektórych dowodów, danie wiary dowodom nieprzekonywającym, bezpodstawne pominięcie określonych twierdzeń dowodowych, czy oparcie się na faktach w istocie nieudowodnionych (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 9 lutego 2017 r., sygn. akt II AKa 256/16, Legalis nr 1576843).

Odnosząc się zaś do twierdzeń skarżącego wskazać należy, że z całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszym postępowaniu jednoznacznie wynika, iż R. P. (1) brał udział wraz z M. S. (1) w kradzieży pojazdu osobowego marki R. (...) o nr rej. (...). Sąd Okręgowy nie znalazł żadnych podstaw do kwestionowania prawidłowych w tym zakresie ustaleń Sądu I Instancji. Zauważyć należy bowiem, że na obecność oskarżonego w miejscu zdarzenia wskazują zarówno wyjaśnienia współoskarżonego M. S. (1), jak i nagrania z monitoringu znajdującego się w miejscu zdarzenia.

Sąd Okręgowy nie podziela przy tym stanowiska skarżącego jakoby - z uwagi na stan zdrowia - nie mógł on brać udziału w zdarzeniu. Podkreślić przy tym należy, iż zabieg artroskopii kolana, na który powołuje się oskarżony, miał miejsce w dniu 13 czerwca 2014 r. Natomiast z zaleceń lekarskich znajdujących się w dokumentacji medycznej załączonej przez oskarżonego (k. 519) wynika, iż oskarżony bezpośrednio po zabiegu mógł się poruszać w asekuracji 2 kul łokciowych, jednocześnie stosując ćwiczenia zwiększające zakres ruchu w kolanie. Co więcej z zaleceń wskazanych podczas rehabilitacji (k. 520) wynika, iż oskarżony przez pierwsze dwa tygodnie powinien ograniczać ilość spacerów do 5-6 w ciągu dnia trwających nie dłużej niż 15 minut. Nadto oskarżony w szpitalu przebywał jedynie dwa dni tj. od 12 do 14 czerwca 2014 r. (k. 519). Podkreślić przy tym należy, że wbrew twierdzeniom oskarżonego w żadnym z zaleceń lekarskich nie wspomniano o konieczności poruszania się przez niego w ortezie. Mając na uwadze powyższe twierdzenia - wynikające wprost z załączonej przez oskarżonego do akt sprawy dokumentacji medycznej - oraz fakt, iż zdarzenie, o które R. P. (1) został oskarżony, miało miejsce w dniu 8 lipca 2014 r., a więc ponad 3 tygodnie po zabiegu artroskopii kolana, twierdzenia oskarżonego jakoby nie mógł się poruszać o własnych siłach uznać należy za gołosłowne i niczym nie udowodnione.

Odnosząc się do zarzutów skarżącego, dotyczących dowolnego przyjęcia za wiarygodne wyjaśnień M. S. (1), Sąd Okręgowy nie znalazł podstawy do kwestionowania oceny tych wyjaśnień poczynionej przez Sąd I Instancji. Słusznie

zauważył bowiem Sąd Rejonowy, iż wyjaśnienia oskarżonego S. w tym zakresie znajdują poparcie w pozostałym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym.

Otóż – mimo że M. S. (1), po jego zatrzymaniu (k. 24), nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu (k. 35) - to jednak bezpośrednio po tym przesłuchaniu – podczas okazania mu osób – wskazał on na R. P. (1) jako na osobę, „z którą miał uczestniczyć w kradzieży pojazdu marki R. (...)” (k. 34). Składając kolejne wyjaśnienia - po niemal dwóch miesiącach - M. S. przyznał się do zarzucanego mu czynu (przypomnijmy wskazującego na dokonanie kradzieży wspólnie z R. P. – k. 32) wyjaśniając wtedy, że zabierając ten samochód z ul. (...) był tam z R. P. (1), który „przyjechał mu pomóc”, przyznając nadto że od R. P. dowiedział się o przedmiotowym pojeździe (k. 100).

Natomiast za całkowicie niewiarygodne i stanowiące jedynie linię obrony oskarżonego również i Sąd Okręgowy uznaje wyjaśnienia R. P. (1). Jednocześnie Sąd Okręgowy pragnie zauważyć, iż wyjaśnienia oskarżonego były wewnętrznie sprzeczne, bowiem oskarżony w toku postępowania przygotowawczego wyjaśnia, że jedynie powiedział o samochodzie oskarżonemu S. (że można go tanio kupić - co „wynioskował” z faktu nieużywania pojazdu), który to miał ustalić czyją własnością jest przedmiotowy pojazd, a nadto że nie uczestniczył w jego zaborze i zobaczył go dopiero na posesji oskarżonego S. (k. 201), aby później - w sprzeczności z powyższymi twierdzeniami - wyjaśnił, że wskazał S. właściciela pojazdu oraz fakt że przebywa on w zakładzie karnym i przekazał mu aby ten dopiero dowiedział się czy samochód jest na sprzedaż (k. 494). Jednocześnie oskarżony przyznał, że pytał S. po zatrzymaniu o tą kradzież, zaś ten miał mu odpowiedzieć, że nie wie dlaczego powiedział, że to P. kazał mu zabrać auto (k. 495)

Co więcej, oskarżony sam przyznał, iż w okresie, w którym miało miejsce zdarzenie nabył on inny samochód marki R. (...) (k. 201), natomiast z oględzin pojazdu skradzionego przez oskarżonych wynika, iż brakuje w nim szeregu rozmaitych części. Powyższe potwierdza, iż oskarżony P. był w rzeczywistości zainteresowany zaborem przedmiotowego pojazdu, z którego w chciał pozyskać części do pojazdu, którego stał się właścicielem, a który miał mu naprawiać M. S.. Mając na uwadze powyższe nie sposób przyjąć, że oskarżonemu P. nie towarzyszył zamiar zaboru w celu przywłaszczenia przedmiotowego pojazdu.

Jednocześnie Sąd Okręgowy podzielił ocenę nagrań monitoringu dokonaną przez Sąd I instancji i nie znalazł żadnych podstaw do kwestionowania ustaleń Sądu Rejonowego w zakresie występowania przez oskarżonego na zabezpieczonych nagraniach. Podkreślić należy, że samo nagranie było dowodem o mniejszym znaczeniu, gdyż podstawą przypisania R. P. sprawstwa przedmiotowego czynu były obciążające wyjaśnienia M. S. i niewiarygodne – bo sprzeczne z sobą - wyjaśnienia R. P.. Tak więc oceniając przedmiotowy dowód Sąd Rejonowy czynił to przez pryzmat całokształtu materiału dowodowego potwierdzającego przebieg kradzieży. Ponieważ nie był to jedyny dowód obciążający oskarżonego R. P. w sprawie dlatego nie było konieczności uciekania się do specjalistycznej oceny dowodu w postaci nagrania. Co więcej w toku postępowania nikt (w tym ani oskarżony R. P. ani jego obrońca) nie domagał się przeprowadzenia takiego dowodu. Zasadnie - zdaniem Sądu Okręgowego - zauważył także Sąd I Instancji, iż dodatkową okolicznością potwierdzającą, iż osoba znajdująca się na przedmiotowym monitoringu to oskarżony jest sposób poruszania się tej osoby, który wskazuje, iż ma ograniczoną sprawność w jednej nodze. Fakt ten, w zestawieniu z informacją przekazaną przez oskarżonego, iż przeszedł on wcześniej zabieg rekonstrukcji kolana, zdaniem Sądu Okręgowego uprawdopodobnia, że osobą znajdującą się na nagraniach monitoringu jest właśnie oskarżony. Kolejną okolicznością potwierdzającą przedmiotowy fakt, na którą słusznie zwrócił uwagę Sąd I Instancji, jest widoczny na nodze osoby znajdującej się na nagraniu ciemny ślad odpowiadający tatuażom oskarżonego, na które wskazywał świadek R. B. (k.148-149). Odnosząc się zaś do zarzutów skarżącego w tym zakresie wskazać należy, iż Sąd I instancji nie twierdził, jakoby oskarżony co do zasady poruszał się w sposób specyficzny, a wskazał jedynie - z czym Sąd Okręgowy zgadza się w pełni - że oskarżony w chwili czynu, z uwagi na przebyty zabieg, poruszał się specyficznie, co uwiecznione zostało na nagraniu z monitoringu.

Za równie gołosłowne Sąd Okręgowy uznał twierdzenia skarżącego jakoby nie mógł się znajdować na monitoringu, gdyż osoba na nim uwieczniona nie posiada na nodze ortezy. Z dokumentacji medycznej przedstawionej przez oskarżonego jednoznacznie wynika, iż mógł on poruszać się bez takowej ortezy, jeżeli zaś nawet poruszanie się w ortezie stanowiło jedno z wydanych oskarżonemu zaleceń lekarskich (co nie znajduje potwierdzenia w przedstawionej

przez oskarżonego dokumentacji) to uznać należy, że zabezpieczenie to miało raczej na celu wspomaganie procesu rekonwalescencji oskarżonego, a nie umożliwienie mu poruszania się w ogóle. Mając to na uwadze Sąd Rejonowy prawidłowo przyjął, iż oskarżony mógł poruszać się bez ortezy, dlatego też fakt, jej nieobecności na nagraniu monitoringu z dnia 8 lipca 2014 r. nie wyklucza, iż osoba na nim uwieczniona to oskarżony.

Reasumując powyższe rozważania, Sąd Okręgowy uznał, że zawarte w zaskarżonym wyroku ustalenia prowadzące do uznania oskarżonego za winnego zarzucanego mu czynu znajdują pełne oparcie w prawidłowo ocenionym materiale dowodowym, odmienne zaś w tym zakresie stanowisko skarżącego stanowi pozbawioną merytorycznego uzasadnienia polemikę z prawidłowym w tym zakresie stanowiskiem Sądu I instancji. Podniesione zatem w apelacji zarzuty błędu w ustaleniach faktycznych, naruszenia prawa procesowego, jak i prawa materialnego, okazały się całkowicie chybione.

Odnosząc się do wymierzonej oskarżonemu kary 1 roku pozbawienia wolności oraz kary grzywny w ilości 100 stawek dziennych przy ustaleniu wysokości jednej stawki na 10 złotych wskazać należy, iż oskarżonemu zarzucono popełnienie przestępstwa z art. 278 § 1 k.k., które zagrożone są karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5, popełnionego w warunkach recydywy z art. 64 § 1 k.k. co uprawnia Sąd orzekający do wymierzenia kary za przypisane sprawcy przestępstwo w wysokości górnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę. Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy wskazuje, iż Sąd Rejonowy prawidłowo, ustalił rozmiar kary pozbawienia wolności i wysokość kary grzywny, które należało wymierzyć oskarżonemu. Kary te w wystarczającym stopniu uwzględniają wymienione w uzasadnieniu okoliczności obciążające (słusznie przy tym Sąd Rejonowy wskazał, że nie dopatrywał się w niniejszej sprawie występowania żadnych okoliczności łagodzących), a nadto sytuację rodzinną i majątkową oskarżonego i nie stanowią kary rażąco niewspółmiernej. Sąd Okręgowy podzielił przy tym stanowisko Sądu I instancji, który w prawidłowy sposób uwzględnił okoliczności sprawy, jak również okoliczności dotyczące osoby oskarżonego.

Jednocześnie Sąd Okręgowy dokonał jednej zmiany w przedmiotowym orzeczeniu w zakresie przyjęcia, że zastosowanie w niniejszej sprawie znajdują przepisy obowiązujące w dacie popełnienia czynu przypisanego oskarżonemu, gdyż przepisy te uznać należy za względniejsze dla sprawcy. Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy w pozostałym zakresie, nie znajdując podstaw do zmiany zaskarżonego orzeczenia utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. obciążając nimi oskarżonego. Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zwolnienia oskarżonego z obowiązku uiszczenia kosztów sądowych, gdyż jest on osobą zdrową i zdolną do pracy. Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty procesu za postępowanie odwoławcze oraz wymierzył mu zgodnie z art. 2 ust. 1 pkt 3 w zw. z art. 3 oraz w zw. z art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. Nr 49, poz. 223 j.t.) opłatę za II instancję w kwocie 380 zł.

SSO Jerzy Andrzejewski